

# Architectus

1999  
Nr 1(5)

## Współczesność

Grażyna Balińska

### *Inkorporacja miasteczka w procesie tworzenia aglomeracji – szansa czy zagłada?*

Miasteczko, małe miasto – to osiedle o charakterze miejskim z niewielką liczbą ludności (do 10 tys. mieszkańców), skupioną na niewielkiej powierzchni. Pełni ono rolę usługowego ośrodka regionalnego dla większego lub mniejszego obszaru. Życie płynie tu w sposób szczególnie – jego tempo jest spokojne. Społeczność zwykle zintegrowana – ludzie się znają. Przestrzegane są pewne normy i obyczaje. Bliski i bezpośredni jest kontakt z przyrodą, która podchodzi do stóp zabudowy.

Dla wielu miasteczko to prowincja, to świat zapomniany, leżący na uboczu. Dla innych – a jest ich wielu – to swojszczyzna, to prawdziwe oblicze krajobrazu kulturowego, kształtowanego *podług nieba i zwyczaju polskiego*.

Taki obraz miasteczka staje się jednak przeszłością, przemija i różne, lecz liczne są tego przyczyny. Już na początku XX wieku, a nawet wcześniej, odzywały się głosy w obronie harmonijnego, zachowującego tradycję, polskiego krajobrazu kulturowego<sup>1</sup>. Od tego czasu bardzo wiele się zmieniło. Komunikacja, środki przekazu integrują odizolowane niegdyś ludzkie osiedla. Zniszczenia wojenne, związane z wojną migracje ludności, a następnie dewastacja miasteczek i ich substancji po wojnie, rezygnacja z regionalizmu na rzecz wszechobecnej wielkiej płyty – to wszystko w przyspieszonym tempie zmieniło i zmienia oblicze polskiego miasteczka. Liczni badacze od dawna sygnalizują swe obawy<sup>2</sup>.

Szczególne jest sytuacja miasteczka, odrębnej przecież formacji przestrzenno-socjologicznej, włączonego w wyniku decyzji administracyjnej w granice dominującej w bliskim sąsiedztwie aglomeracji. Tu, oprócz wszystkich wspomnianych zagrożeń, następuje jeszcze jedno – szczególne zagrożenie – zostaje zatarta tożsamość administracyjna. Procesy takie zachodziły i w przeszłości – łączono bliskie organizmy miejskie w średniowieczu i w wiekach następnym. Renesansowy Mirów został wcielony do pobliskiego starego Pińczowa, XVII-wieczny Wierzbnik połączono z XIX-wieczną osadą przemysłową Zagłębia Staropolskiego – Starachowicami, tworząc w 1939 r. ważny ośrodek miejski COP-u.

Praca niniejsza dotyczy miasteczek wcielonych do większych organów urbanistycznych po drugiej wojnie światowej. Oprócz specyficznej grupy, jaką są uzdrowiska – niezgodnie z ich funkcją włączone w obręb wielkich miast (np. Cieplice w obręb Jeleniej Góry, Szczawno Zdrój w obręb Wałbrzycha) jest także grupa małych miast, które utraciły stopniowo znaczenie na rzecz sąsiedniej rozrastającej się osady, aby ostatecznie po II wojnie światowej, w okresie tworzenia aglomeracji miejskich, znaleźć się w granicach potężniejszego sąsiada jako jego dzielnica. Do takich należy m.in. miasteczko Sarnowa, obecnie dzielnica Rawicza i miasteczko Denków, obecnie część Ostrowca Świętokrzyskiego.

<sup>1</sup> Autorzy ci protestowali przeciwko kosmopolitycznemu budownictwu, które zagrażało tożsamości kulturowej krajobrazu polskiego, por. [3], [6].

<sup>2</sup> Regina Renz [11, s. 26] zwraca uwagę na socjologiczny aspekt problemu, na fakt, że małe miasteczko to samodzielny organizm urbanistyczny, mieszkający jego w swych poglądach i normach postępowania odbiegają znacznie od wzorów przyjętych w miastach większych. Jej zdaniem – los miasteczek (...) jest już nicodwracalnie przesądzony. Marian Kornecki [15, s. 28] wskazuje na zagrożenia technologiczne i techniczne (m.in. na rezygnację z tradycyjnego budulca) oraz na działalność budowlaną urągającą zasadom gospodarki przestrzennej i planowej.



**Denków** jest położony w granicach Ostrowca Świętokrzyskiego, w odległości 2,5 km na południowy wschód od centrum miasta. Dawne lokalne drogi stanowią dziś ulice łączące tę dzielnicę ze śródmieściem. Obok przebiega wschodnia obwodnica odciążająca mia-

sto z kierunku południowego i południowo-wschodniego (Opatów, Sandomierz, Lublin) w stronę północno-wschodnią (Baltów, Solec n. Wisłą). W najbliższym otoczeniu miasta znajdują się tereny łągów nad rzeką Kamienną.

### *Historia Denkowa*

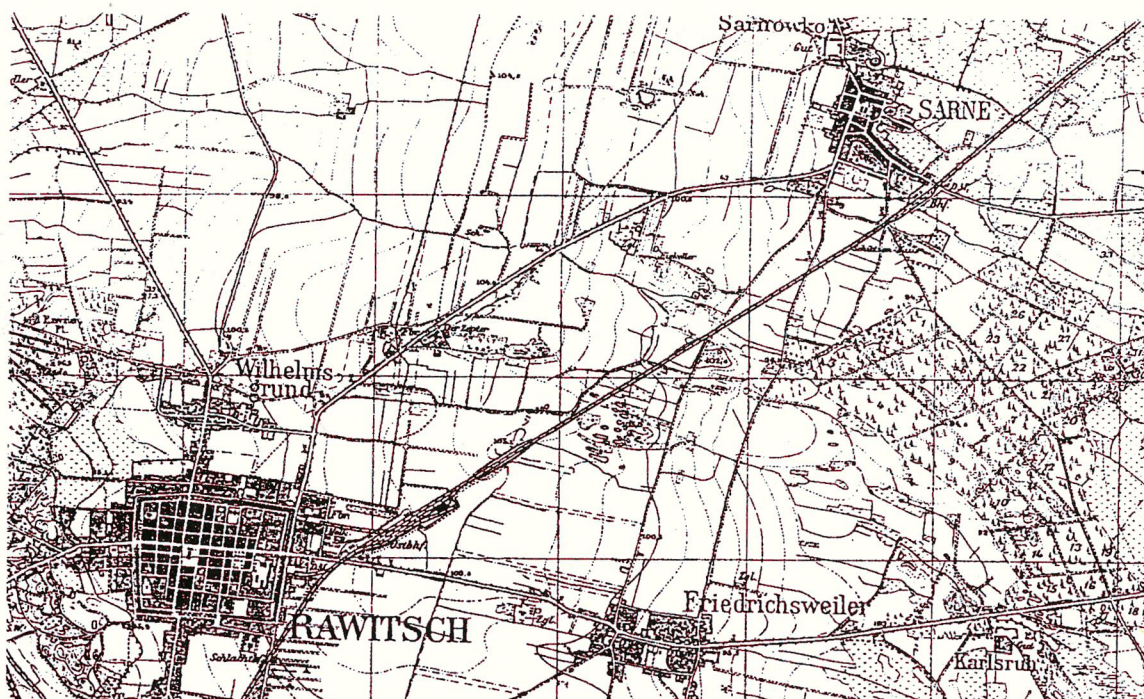
Denków był wzmiankowany w 1425 r., a następnie w 1528 r. jako wieś Jakuba z Kobylan położona nad rzeką Kamienną. W 1564 roku za zezwoleniem Zygmunta Augusta, ówczesny dziedzic Michowa, Denkowa i Bodzechowa – Stanisław Michowski założył na swym terenie miasto na prawie magdeburskim. Nazwał je Michowem Wielkim (Magna Michow). Nadano miastu prawo targów i jarmarków oraz 15 lat zwolnień od podatków na czas jego wznoszenia. Lokację zrealizowano około 1578 r. Miasto płaciło od tego czasu opłaty, posiadało nadany teren rolniczy, kilkunastu rzemieślników, gorzelników, młyn i stępe. W 1581 roku został ufundowany przez Stanisława Michowskiego drewniany kościół parafialny. Od XVI wieku Michów Wielki utracił pierwotną nazwę i od najbliższej wsi przejął nazwę Denków. Niektórzy badacze twierdzą, że łączy się to z przeniesieniem miasta na teren wsi Denków za czasów Kaliksta Michowskiego – syna Stanisława. Nie zgadzają się z tym – wydaje się słusznie – Feliks Kiryk i Zenon Guldon – utrzymując, że zmiana dotyczyła jedynie nazwy, nie zaś miejsca [4, s. 39] i [10 s. 60]. Wiadomo, że Kalikst powiększył grunta uprawne miasta, nadał wolny wyrąb drzewa w lasach, prawo rybołówstwa, uwolnił mieszczan od robocizny i ciężarów dworskich w zamian za opłaty od ogrodów miejskich i od domów stojących przy rynku i w ulicach. Z dokumentu ówczesnego dowiadujemy się, że miasto miało ławy i jatki oraz rzemieślników różnych specjalności (piekarze, sukiennicy, szewcy, rzeźnicy, garncarze, prasołowie). Kalikst Michowski określił granice terytorium miejskiego, nadanego przez jego ojca. Jako protestant miał Michowski zamknąć świątynię i zagarnąć kosztowności kościelne. Heretykiem był również kolejny właściciel miasta, Stanisław Trębowski (od 1593 r.). Brak jednak wzmianek o protestanckim ministrze. Następny (od 1609 r.) właściciel – Janusz Ostrogski przywrócił katolicyzm w mieście. Kościół denkowski w 1682 r., jak mówił dokument z wizytacji, był częściowo drewniany, częściowo murowany. W XVII wieku przy kościele istniała szkoła. W latach 1700–1713 wzniesiono nowy murowany kościół pw. św. Stanisława. W 1768 roku ówczesny właściciel Denkowa – książę Antoni Lubomirski – sprzedał miasto z okolicznymi dobrami rodzinie Małachowskich. Denków otrzymał Jacek Małachowski. Ten odebrał miastu prawo łowienia ryb i prawo propinacji oraz nałożył nowe ciężary, odbierając też część gruntów miastu, co było powodem długich sporów i protestów. W 1798 roku, z nakazu władz austriackich, założono na gruntach Małachowskiego nowy cmentarz. W tym też roku wzniesiono czteroizbowy szpital, a niedługo też dom dla parobków.

W 1834 roku dobra bodzechowskie z Denkowem zostały skonfiskowane za udział ówczesnego właściciela w powstaniu listopadowym i wyjazd na emigrację. Na licytacji kupił je Onufry Małachowski i odsprzedał Ignacemu Kotkowskiemu – dotychczasowemu dzierżawcy. Z opisu miasta z 1860 r. i innych dokumentów [10, s. 89] dowiadujemy się, że w połowie XIX w. Denków posiadał 106 domów (w tym dwa murowane). Oprócz Rynku było 5 głównych ulic i 7 bocznych. Na Kamiennej istniał most zbudowany przez miasto. W 1860 roku Denków liczył 578 mieszkańców. Ludność trudniła się rzemiosłem – głównie garncarstwem i produkcją kafli, ale i koszykarstwem, tkactwem oraz innymi zajęciami. Od początku XIX wieku próbowano rozwijać produkcję fajansu i porcelany. Od 1851 roku działał tu Gabriel Weiss – dyrektor fabryki w Ćmielowie, który założył fabrykę ceramiczną przy Rynku (produkcja porcelany i fajansu). W 1864 roku pracowały tu dwie wytwórnie ceramiczne, czerpiące surowiec z pobliskiej okolicy. Od 1840 roku pracowały też przy Denkowie dwie fryszerki, zlokalizowane obok młyna – na brzegu Kamiennej i na pobliskiej wyspie. Fryszerki te były związane z hutą w niedalekim Bodzechowie [10, s. 91]. W połowie XIX wieku remontowano kościół i plebanię – jednak były trudności z zalegalizowaniem szkoły, którą dotychczas nielegalnie prowadził organista. Ukazem carskim z 1869 r. Denków, wraz z wieloma innymi miasteczkami, utracił prawa miejskie. Włączono go do gminy Częstocice, rozpoczynając tym samym proces agraryzacji mieszkańców. Mimo to w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. nadal wyrabiano kafle i garnki. Na początku XX wieku w 100 drewnianych i 6 murowanych domach mieszkało 860 mieszkańców. Szkoły jednak nadal w miasteczku nie było.

W okresie międzywojennym zabudowa Denkowa zmieniała się na murowaną. Wznoszono tu charakterystyczne budynki z cegły nieotynkowanej, z ceglany detalem. W okresie II wojny światowej został uszkodzony kościół, zniszczono kilka domów, wysadzono dwa mosty na Kamiennej, zginęły jednak aż 164 osoby z tej małej osady.

1 grudnia 1954 roku w trakcie zmiany granic Ostrowca Świętokrzyskiego włączono doń m.in. Denków. W planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego z lat 1970–1971 przewidziano Denków jako osiedle z mieszkalnictwem jednorodzinny, tzn. jednostkę mieszkaniową o powierzchni 285 ha z 4500 mieszkańcami. Wzniesiono w Denkowie nową szkołę, pawilon handlowy, budynek na miejscu dawnego ratusza, nową plebanię i wiele jednorodzinnych domów mieszkalnych.





Ryc. 1. Mapa okolic Rawicza i Sarnowy z 1890 r. Obecnie Sarnowa jest dzielnicą Rawicza



Ryc. 2. Sarnowa – zabudowa pierzei rynkowej, w głębi kościół parafialny, fot. J.A. Baliński



Ryc. 3. Sarnowa – zabudowa ul. Kolejowej, fot. J.A. Baliński

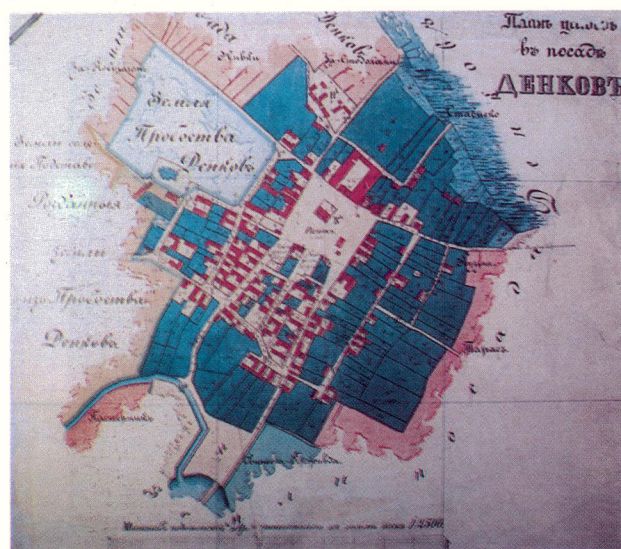




Ryc. 4. Denków, wewnątrz Rynku – zieleni i zabudowa pierzei wschodniej, fot. J.A. Baliński



Ryc. 5. Makieta Ostrowca Świętokrzyskiego, po lewej stronie u góry stare miasto w Ostrowcu, po prawej u dołu Denków – obecnie w granicach Ostrowca, fot. J.A. Baliński



Ryc. 6. Plan geodezyjny Denkowa z 1870 r. ze zbiorów Muzeum w Ostrowcu Świętokrzyskim, fot. J.A. Baliński



Ryc. 7. Denków – pierzeja południowa Rynku – fragment współczesnej zabudowy, fot. J.A. Baliński



## Układ przestrzenny Denkowa

**Topografia terenu.** Denków leży na zboczu niewielkiego wzniesienia skłaniającego się tu w stronę doliny rzeki Kamiennej, objętego od północy i wschodu małą rzeczką – Strugą Denkowską. Spadek terenu jest tu nieznaczny, teren łagodnie pochyla się na południowy wschód; różnica wysokości terenu w obrębie Denkowa liczy kilkanaście metrów (od ok. 182 m do 170 m n.p.m.).

**Komunikacja** obecnie ma znaczenie wewnętrzne, miejskie, z wyjątkiem wspomnianej obwodnicy – południe – północ – wschód. Plan miasta zlokalizowanego na dogodnym terenie o niewielkim spadku ukształtował się bez przeszkód według pierwotnego założenia. Miasto z czasem rozwinęło się ku rzece, od najstarszego bowiem, zapewne symetrycznego układu, różni się rozbudowaną częścią południową. W stosunku do zachowanego planu XIX-wiecznego nie zaszły do dziś żadne szczególne zmiany. Z niemal kwadratowego rynku wybiegają po dwie uliczki w narożniku północnym i zachodnim i po jednej w południowym i wschodnim. Z południowo-zachodniej pierzei rynku wybiega na południe, ku rzece, środkowa uliczka – obecnie o roli znacznie mniejszej niż w ubiegłym stuleciu. Zwraca uwagę nietypowa lokalizacja kościoła, odsuniętego od narożnika rynku o dwa kwartały zabudowy na zachód – co nie jest zgodne z przyjętą zwykle zasadą w miastach lokowanych na prawie magdeburskim. Niegdyś w pobliżu kościoła rozciągał się znaczny obszar należący do parafii denkowskiej. Na rynku do XIX wieku stał ratusz – zapewne drewniany, a w przeszłości z pewnością także kramy i ławy kupieckie. Obecnie zabudowa mieszkalna jednorodzinna, która rozwija się wzdłuż ulic wybiegających z Denkowa stanowi główne tworzywo tego zwartego zespołu urbanistycznego – wypełnia ona wolne przestrzenie i tworzy obrzeża. Niegdyś po północnej stro-

nie miasta znajdował się teren zwany *Za Stodołami* – dziś biegnie tamtędy ulica Topolowa. Cmentarz istniejący tu od prawie 200 lat znajduje się na terenie oddalonym od zabudowy.

**Panorama.** Denków nie został otoczony wysoką zabudową wielkomiejską. Wyeksponowana z głównych wlotów sylweta miasta jest jednak skromna – wyróżnia ją jedynie dominanta, jaką jest kościół w otoczeniu 1–2-kondygnacyjnych domów mieszkalnych.

**Wnętrza urbanistyczne.** Głównym wnętrzem miejskim jest tu rynek. Plac ten w stosunku do sytuacji pierwotnej zmienił się znacznie – wewnątrz jego porastają kilkudziesięcioletnie drzewa, które przesłaniają przestrzeń rynku, niegdyś otwartą. Bryła obiektu powstałego na miejscu ratusza i bryła pawilonu handlowego w pierzei południowo-zachodniej stanowią obiekty dyszarmijne w stosunku do zabudowy historycznej. W zachodniej części rynku na tarasie wznosi się figura św. Floriana broniącego przed żywiołami – o jakże znaczącej roli w tym zagrożonym przez pożary i powodzie miasteczku. Wąskie uliczki zabudowane jedno- i dwukondygnacyjną zabudową zachowują charakter małomiasteczkowych wnętrz, ale szkoła, nowa plebania i ośrodek wychowawczy dla młodzieży oraz przychodnia zlokalizowana obok kościoła, ze względu na zbyt wielkie gabaryty, są destrukcyjne w krajobrazie miasta. Podobnie działają liczne nowe domy mieszkalne o obcych – kubicznych formach. Znakomitym zamknięciem osi uliczki Szkolnej jest interesująca bryła barokowego kościoła, obok którego znajduje się drewniany budynek starej plebanii i dzwonnica. Nowe nawierzchnie ulic głównych – bitumiczne lub z trylinki nie są zgodne z dawną tradycją bruków występujących na ulicach małych miasteczek.

## Charakterystyczne cechy krajobrazu Denkowa

Miasto ma stosunkowo nieefektywne, skromne panometry. Występuje tu charakterystyczna zabudowa małomiasteczkowa 1–2-kondygnacyjna, murowana, o stromych dwuspadowych dachach, pokrytych obecnie dachówką cementową, eternitem falistym lub blachą. Miasteczko ma zwarty, dobrze zachowany układ urbanistyczny, pochodzący

Wielkopolskie miasteczko **Sarnowa** znajduje się obecnie w obrębie terenów miasta Rawicza. Położone jest przy drodze głównej nr 324 z Głogowa do Ostrowa Wielkopolskiego. Dawny ważny szlak wiodący z Wrocławia przez Żmigród, Zieloną Wieś, Sarnowę i Sarnówkę do Poznania stracił tak dalece na znaczeniu, że zanikł na odcinku na

z czasów lokacji. Liczne nowe budynki mieszkalne i użyteczności publicznej, wprowadzone między starą zabudowę bez uszanowania tradycji miejsca, są obce formalnie, nie trzymają się historycznej linii zabudowy. Przestrzeń rynku w latach 60. obecnego stulecia została obsadzona drzewami, które obecnie tworzą bezładny niepielegnowany pseudopark.

południe od Sarnowy do Sikorzyna, zastąpiony nową drogą po powstaniu Rawicza. Sarnowa leży w odległości 5 km na północny wschód od centrum Rawicza i również 5 km na zachód od Miejskiej Górki. W najbliższym otoczeniu miasta rozciągają się pola uprawne, łąki i od południa niewielkie skupiska leśne.

## Historia Sarnowy

Sarnowa, najstarsze z miast w okolicy (wcześniejsze od sąsiedniej Miejskiej Górki i Rawicza) pełniła w średniowieczu rolę ważnego węzła komunikacyjnego. Wymieniona po raz pierwszy w 1248 r. jako własność klasztoru trzebnickiego o nieokreślonym w dokumencie statusie prawnym. W przywileju Bolesława Pobożnego

z 1262 r. została już jako miasto (*civitas*) na prawie polskim zwolniona na 10 lat z jego obciążeń. Nie wiadomo kiedy przestała być własnością klasztoru, być może w 1. połowie XVI w., podczas ustalania się granicy polsko-śląskiej. W 1387 roku była już na pewno w rękach rodu szlacheckiego – należała do Jana Dunina i jego żony Małgo-



rzaty jako jej posag. W 1407 roku Sarnowa otrzymała prawo magdeburskie, przekazane za akceptacją króla Jagiełły na ręce Małgorzaty Dunin i jej syna Jerzego. W dokumencie lokacyjnym mówi się o mieście i przedmieściu oraz o terenach uprawnych miasta na południu i południowym wschodzie, o wiatrakach i browarze, o pastwiskach, o fosie zamkowej i o 30 ogrodach wydzielonych z folwarku oraz o plebanie (jest zatem parafia!). W 1421 roku jest wymienione uposażenie kościoła parafialnego (jest również mowa o miejskich rzemieślnikach: rzeźnikach, szewcach i piekarzach). W 1488 roku na nowo wzniesiono kościół w konstrukcji szkieletowej drewnianej – wypełnionej gliną.

Miasto pozostawało własnością prywatną aż do XIX w., jego właściciele jednak zmieniali się często. W 1516 roku odnowiono przywilej lokacyjny, przy tej okazji Sarnowa otrzymała prawo do odbywania jarmarków. Do XVII wieku miejscowość rozwijała się dzięki niezwykle dogodnemu położeniu na skrzyżowaniu szlaków handlowych Wrocław – Poznań i Głogów – Kalisz. Powstała tu komora celna i rozwinęły się liczne rzemiosła – płóciennicy, szewcy, krawcy, gręplarze, młynarze oraz handlarze bydłem. W połowie XVII wieku powstanie w pobliżu nowego miasta – Rawicza usunęło Sarnowę w cień. Ponadto miasto zostało zniszczone podczas wojen szwedzkich (w czasie *potopu* zniszczono kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i przemysłowych – w tym 23 młyny). W 1680 roku miasto strawił pożar (spłonęło całkowicie 40 domów) – do końca tego wieku usunięto jednak ślady zniszczeń i wzniesiono nowe obiekty.

Dalszemu rozwojowi przeszkodziła wojna północna oraz następujące po niej epidemie w latach 1709–1711, a wreszcie pożar w 1724 r. (spaliło się kilkanaście zabudowań – m.in. browary i domy zajezdne). W kilkanaście miesięcy po pożarze wzniesiono nowy browar. Od 1718 roku istnieje obecny – późnobarokowy kościół parafialny wzniesiony na miejscu poprzedniego przez Joannę z Szoldrskich Zakrzewską. W pobliżu kościoła (od południa) znajdował się co najmniej od 1667 r. szpital dla ubogich – stał do schyłku XVIII w.

W XVIII i XIX w. miasto słynęło ze skupu bydła pochodzącego z Wielkopolski i sprzedawanego na Śląsku, w Brandenburgii i Saksonii. Innym znaczącym zajęciem było w tym czasie młynarstwo – Sarnowa miała 21 wiatraków i młyny wodne.

W 1780 roku Sarnowa liczyła z przedmieściami 148 budynków – w tym 20 wiatraków, w 1793 r. już 192 domy mieszkalne, w tym 8 na przedmieściu. W obrębie miasta były już w tym czasie dwa kościoły: murowany – katolicki i drewniany – ewangelicki (wzniesiony w 1781 r., rozebrany po 1945 r.) oraz synagoga. Miasto miało browar miejski, 8 studni publicznych i 123 prywatne. Mieszkańcy posiadali 65 stodół, w tym 34 na przedmieściu. Wszystkie ulice w mieście były brukowane. Domy były kryte gontem. Miasto nie miało murów obronnych, były jednak dwie bramy miejskie o nie ustalonej bliżej

lokalizacji [14, s. 413–416]. W 1809 roku miasto zostało dotknięte pożarem. W 1835 roku miasto – do tej pory prywatne (ostatni właściciele – rodzina Patrików) – otrzymało ordynację miejską.

W 1837 roku wzniesiono nowy ratusz (nie wiadomo kiedy została zniszczona pierwotna siedziba rady miejskiej). Ówczesny magistrat był już podległy pruskiej władzy. Skład magistratu już wcześniej był w 60% niemiecki. Po pożarze z 1809 roku odbudowywać zaczęto domy w ogniotrwałej technice, być może także próbowano regulować niektóre ulice. W latach 1853–1892 powstawała wieża ratuszowa z zegarem. Około 1855 roku rozpoczęto budowę nowej szkoły ewangelickiej, a ok. 1878 r. – szkoły katolickiej. W latach 70. XIX stulecia wzniesiono nowy dwór w otoczeniu parku. Z tego czasu pochodzą również zabudowania folwarczne. Właścicielami ich byli Zakrzewscy. W latach 80. XIX wieku trwała budowa licznych 1–2-kondygnacyjnych kalenicowych budynków w mieście. Widoczne są wówczas próby regulacji linii zabudowy. W 1888 roku stodoły, zapewne na skutek zarządzeń przeciwpożarowych były już kryte dachami ceramicznymi. W 1904 roku wzniesiono nowy szpital katolicki – na południe od kościoła (obecnie przedszkole). Od 1873 roku na trasie Rawicz – Sarnowa kursował omnibus. W 1888 roku powstał komitet budowy kolei. Od 1898 roku zaczęto wznosić dworzec kolejowy (projekt z 1897 r.). Na przełomie XIX i XX w. właścicielem dworu i folwarku był Wilhelm Schade.

Po I wojnie światowej posiadłość tę przejęło państwo polskie. W okresie międzywojennym rozparcelowano częściowo folwark w Sarnowie, pozostała część kupił Wilhelm Długos. W okresie międzywojennym miasto, w przeciwieństwie do innych okolicznych, nie miało oświetlenia gazowego. Po I wojnie światowej upadł handel bydłem (niegdyś domena Sarnowy). Ludność zajęła się rolnictwem. W tym czasie było pod miastem jeszcze kilka wiatraków.

Po II wojnie światowej dwór i folwark przeszły na własność Skarbu Państwa. Przebudowano folwark na potrzeby POM-u i Państwowych Zakładów Papierniczych. Po 1945 roku zburzono drewniany kościół poewangelicki znajdujący się od 1932 r. w rejestrze zabytków. W 1964 roku rozebrano starą karczmę przy ul. Kolejowej 16 (ostatnio użytkowaną jako budynek mieszkalny). W 1970 roku na terenie parku zbudowano muszlę koncertową.

Od 1 stycznia 1973 roku Sarnowa przestała być samodzielnym miastem i została wcielona jako dzielnica do Rawicza.

W latach osiemdziesiątych XX wieku zbudowano budynek na rynku obok ratusza – zlokalizowano tam przychodnię. W 1986 roku założenie urbanistyczne miasta Sarnowa wpisano do rejestru zabytków. Od lat sześćdziesiątych XX wieku trwa rozbudowa dzielnicy domków mieszkalnych na południe i na zachód od miasta – obecnie dość nasilona. Obecnie jest kończona realizacja sali gimnastycznej niedawno ukończonej szkoły podstawowej.

### Układ przestrzenny

**Topografia terenu.** Miasto rozłożyło się między małymi dopływami rzeczki Dąbrocznej wpadającej do Orli (dopływu Baryczy). Jest to niska podmokła równina, tyl-

ko od południa obejmują miasto nieznaczne zalesione wzniesienia; teren jest nieurozmaicony, a jego wysokość wynosi od 94 do 104 m n.p.m.



**Komunikacja.** Obecnie Sarnowa nie ma prawie żadnego znaczenia komunikacyjnego. W Sarnówce wpada historyczny szlak z Pońca, aby rozejść się na skrzyżowaniu z obwodnicą, zrealizowaną po II wojnie światowej, w kierunku Rawicza i Krotoszyna, z ominięciem miasta. Linia kolejowa straciła znaczenie. Na wschód biegnie z miasta lokalna, wąska, stara, droga do Niemarzyna i Jutrosina, na południe – do Szymanowa.

**Plan.** Miasto jest położone na płaskim terenie i nic nie zakłóciło jego rozplanowania. Po nadaniu prawa magdeburskiego nie nastąpiły tu również żadne szczególne przemiany. Miasto stanowi wyjątkowo cenny, bo nienaruszony, szkolny – rzecz można, przykład urbanistyki średniowiecznej, z wyodrębnionymi dwoma etapami rozwoju. Do starszego, przedlokacyjnego etapu, z czasów prawa polskiego, należą ulice Kolejowa (po lokacji zwana Przedmieściem), Piekarska i Kurpińskiego. Ich swobodny, nieuregulowany przebieg, poszerzenia i placyki stanowią pozostałości po najstarszej osadzie, która utworzyła się u stóp gródka i wzdłuż starego szlaku: Wrocław – Żmigród – Sarnowa – Poniec – Poznań. Lokacji z 1407 roku zawdzięczamy natomiast duży prostokątny rynek (85 × 100 m) i otaczające go kwartały zabudowy.

Nieco nietypowa, jak na lokację według prawa magdeburskiego jest lokalizacja kościoła, który zajmował zwykle narożny kwartał przy rynku, tu zaś jest oddalony o głębokość kwartału i z rynkiem łączy go krótka uliczka, wybiegająca z narożnika i skierowana ku wschodowi – na główny portal kościoła. I tu zapewne na ukształtowanie miasta wpłynęło poprzednie, przedlokacyjne jego rozplanowanie, obecna bowiem – barokowa świątynia jest już co najmniej trzecim kościołem w tym miejscu, a pleban sarnowski był wymieniony podczas nadawania prawa niemieckiego. Tak więc lokalizacja kościoła i placyk przed nim stanowią również relikty wczesnej średniowiecznej urbanistyki.

Kwartały przyrynkowe są płytkie – tworzą je zabudowa mieszkalna, podwórza i zabudowa tylna – gospodarcza. Gdziekolwiek zachowały się oficyny – relikty XIX-wiecznej zabudowy, dzielące kwartały na wąskie podwórza. W narożnikach rynku wpadają po dwie uliczki, tylko w północno-wschodnim jedna (wspomniana już uliczka ku kościołowi). Na środku rynku stoi XIX-wieczny ratusz i XX-wieczna przychodnia. Najpewniej stał tam kiedyś wcześniejszy, może XV-wieczny obiekt municypalny, a obok niego zapewne kramy i ławy z podstawowymi artykułami codziennego użytku, nie brakowało tu bowiem rzemieślników, takich jak rzeźnicy, szewcy i piekarze (wzmianka z 1421 r.).

Duża wolna przestrzeń wokół bloku śródrzynekowego z pewnością służyła z powodzeniem podczas 4 jarmarków na bydło, odbywających się tu corocznie w lutym, kwietniu, sierpniu i grudniu. W opisie miast polskich z 1793 r. [14, s. 413 i 415] jest wymieniona rada miejska i zarejestrowano brak ratusza. Być może spłonął w czasie któregoś z pożarów.

Osiowe powiązanie miasta z gródkiem, którego dopatrują się niektórzy autorzy [5], przywołując dla porównania Rydzynę, należy pozostawić na razie w sferze nieudowodnionych hipotez, co do których wypowie się może

w przyszłości archeologia. Na razie nic nie wskazuje, aby jakkolwiek ulica łączyła kiedykolwiek osiowo miasto i obronny dwór.

Niezwykle cenną pozostałością dawnego układu przestrzennego jest ulica Stodołowa – przykład dawnych rozwiązań w rolniczych miasteczkach, gdzie stodoły wystawiano poza zespołem miejskim. Pojedyncze stodoły i inne budynki gospodarcze znajdują się na tyłach działek mieszkalnych, wzdłuż ulic Strażackiej i Kilińskiego. Brak takiego rozwiązania na północ od ul. Kilińskiego, gdzie być może kontakt z dworem wpłynął na inne rozplanowanie. Kościół ewangelicki, zlokalizowany po zachodniej stronie miasta, stał w pobliżu do dzisiaj zachowanej szkoły ewangelickiej – w miejscu obecnej nowej szkoły podstawowej. Istniejąca w końcu XVIII wieku bóżnica musiała znaleźć się po przeciwnej stronie w stosunku do świątyń chrześcijańskich, a zatem w okolicy ul. Kolejowej. Potwierdzają to jedynie niekonkretne przekazy ustne najstarszych mieszkańców, którzy wszakże sami bóżnicy widzieć nie mogli. Śladów w terenie nie udało się ustalić. Brak również przekazów kartograficznych i ikonograficznych. Od XVIII wieku (a może wcześniej) istnieje cmentarz ewangelicki położony poza miastem, na południowy wschód od centrum, poza torami kolejowymi. Obecnie najstarszy datowany nagrobek pochodzi z roku 1894. Cmentarz katolicki pierwotnie założony przy kościele parafialnym, przeniesiono w XIX w. poza miasto. Znajduje się około 0,5 km na wschód od kościoła, w polach, w pobliżu toru kolejowego. Brak danych na temat cmentarza żydowskiego.

W układzie miejskim Sarnowy, przyjmując ulice Kolejową, Paderewskiego i Kurpińskiego za układ staromiejski, mimo licznej tam obecnie zabudowy z XIX w., rolę przedmieść przejęły dzielnice domków mieszkalnych zbudowane po II wojnie światowej przy ul. Wiatracznej, 700-lecia oraz na zachód od miasta. Wieś Sarnówka, będąca kontynuacją osadnictwa wzdłuż drogi do Poznania ma rozproszoną, wiejską zabudowę.

**Panoramy.** Położenie Sarnowy na rozległej płaszczyźnie nie daje odpowiednich warunków do odbioru efektownych i czytelnych panoram. Ponadto miasto zostało pozbawione licznych subdominant na przestrzeni ostatniego okresu historii – z biegiem lat zniknęły kolejno wiatraki, po II wojnie światowej zburzono kościół protestancki (zlokalizowany wyjątkowo korzystnie dla panoramy od strony zachodniej – najważniejszej). W chwili obecnej Sarnowa ma znakomite przedpola (łąki i uprawy) od wschodu, południa i zachodu, od północy zaś przesłania miasto kurtyna zieleni (jest to przede wszystkim park podworski i drzewa najstarszego przykościelnego cmentarza). Panoramy są zatem widoczne z trzech pierwszych kierunków. We wszystkich jawią się nam z daleka dwie równoważne dominanty – wieże kościoła i ratusza. Jedyna subdominanta – ostatni z 21 wiatraków Sarnowy – świadek gospodarczego przedmieścia, jest usytuowany skrajnie – kompozycyjnie niekorzystnie. Brak tu innych subdominant i akcentów. Głównym tworzywem jest rytm niewysokiej zabudowy mieszkalnej spojonej zielenią ogrodów. Urozmaicenie stanowią kępy drzew parku i trzech cmentarzy. Zieleń ukrywa niekorzystną inwestycję, jaką jest bryła



nowej szkoły podstawowej oraz przesłania miejscowe blokowisko, jakim jest zespół zabudowy bliźniaczej, zlokalizowany na zachód od ul. Strażackiej.

Najważniejszą i najlepiej wyeksponowaną jest panoramą widzianą z drogi od Rawicza, z najważniejszej zatem arterii komunikacyjnej. Panorama ta jest zakłócona jedynie elementem nie należącym do miasta – jest to komin przemysłowy cukrowni, znajdującej się w pobliżu Miejskiej Górcy. Wyjątkowy efekt tej panoramy polega na zmianie wrażeń podczas zbliżania się do miasta. Ilustrują to załączone fotografie, które zwracają równocześnie uwagę na główne zagrożenie, jakim tu jest ewentualna zabudowa przedpola. Najlepsze tereny budowlane znajdują się od zachodu i południa. Pozostałe tereny okalające miasto to gleby chronione i tereny podmokłe. Istnieje zatem groźba, że na teren między miastem a drogą Rawicz – Krotoszyn wkroczy zabudowa mieszkaniowa wyższa lub niższa. Pojedyncze realizacje już dziś wskazują na zagrożenia krajobrazu od tej strony. Nietrudno zatem jest wyobrazić sobie zwielokrotnienie tego efektu. Przedpole tej panoramy musi być chronione.

Inną efektowną ekspozycję miasta daje stara zabytkowa droga do Niemarzyna i Jutrosina – dziś już rzadko używana. Pierwszy plan panoramy, złożony z niskiej, wolno stojącej zabudowy mieszkalnej stanowi tu przykład właściwych kubatur na obrzeżu miasteczka. Gorzej prezentują się, na szczęście nieliczne z tej strony, *bliźniaki*. Wyższe, spadziste dachy domków swymi kształtami i barwami ożywiają krajobraz.

Panorama od południa – z drogi do Szymanowa – to relikty dawnego rolniczego krajobrazu Sarnowy; na pierwszym planie wiatrak i stodoły – cenna pozostałość urbanistyki z zeszłych stuleci. Wzdłuż tej drogi rozwija się dzielnica domków – usytuowana prostopadle nie zagraża jednak panoramie od strony południa.

**Wnętrza.** Największym i najważniejszym wnętrzem Sarnowy jest Rynek. Duży prostokątny plac z ratuszem i budynkiem przychodni ustrzegł się od zakłóceń i zniekształceń, jakie spotkały większość polskich miasteczek. Zachowały się nie uszkodzone pierzeje jedno- lub dwukondygnacyjnej kalenicowej zabudowy, utrzymujące swoisty klimat małego miasteczka. Wnętrze rynku wypełnia, zgodnie z tradycją, właściwa zabudowa – ratusz i nowa towarzysząca mu budowla o skromnej, wyważonej archi-

tekturze. Ustrzeżono również rynek od przerostu agresywnej zieleni – małe strzyżone drzewka stanowią tu dyskretny akcent zielony w skali ludzkiej, nie zakłócający przejrzystości przestrzeni placu. Niebagatelne znaczenie ma posadzka Rynku – zabytkowy, choć zużyty bruk – nawierzchnia, którą miasto szczyciło się od dawna i to na wszystkich placach, ulicach, a nawet drogach dojazdowych. Brak może w Rynku małej architektury – tego swobodnego *umeblowania* wnętrza, pamiętać jednak należy, że nie można wprowadzać tam np. lamp *robionych na stare*, jak wspomniano, Sarnowa bowiem nie miała nigdy oświetlenia gazowego.

Kolejne wnętrza to znakomity plac przed kościołem, gdzie skalę kościoła i towarzyszących mu budynków publicznych (szkoły i dawnego szpitala) podkreślają przez kontrast małe parterowe domki mieszkalne, starą architekturę natomiast otacza kępa potężnych drzew.

Mniejsze placiki przy ul. Kolejowej łączą się z historią tej dzielnicy miasta i wynikają z rozlicznych funkcji, jakie mieściły się tu przed lokacją. Do niedawna w miejscu, gdzie rozszerza się Kolejowa, przy wlocie ul. Chopina była karczma (zlikwidowana w latach 60. XX w.) – zapewne tradycyjnie funkcjonująca tu przez wieki. Rozjeście się szlaków (skrzyżowanie z ul. Strzelecką) to kolejny – ważny niegdyś placik – dziś zaznaczony stojącym tu krzyżem. Przy Kolejowej stały zapewne niegdyś domy zajezdne, może jeszcze zatrzymywali się tam wysłannicy z klasztoru trzebnickiego i średniowieczni kupcy. Dziś uliczka ta w całości stanowi wspaniałą skansen XIX-wiecznej zabudowy – różnorodnej i uporządkowanej zarazem – pokaz detali i form jak ze starych wzorników. Podobnie cenne pod względem architektonicznym jest wnętrza ulicy Paderewskiego. Ulica Kilińskiego z kolei (zwłaszcza północna jej część) to relikty małomiasteczkowej zabudowy – gdzie jedna pierzeja to małe domki mieszkalne – przeciwnie – to gospodarcza zabudowa z sąsiedniego kwartału. Wszystkie ulice są brukowane, co stanowi szczególny walor krajobrazu tego miasta.

Wyjątkowym i cennym wnętrzem jest również ulica Stodołowa. Ta zwyczajowo nieutwardzona, gruntowa – jest obudowana szeregiem stodoł – niekompletnym już wprawdzie, ale jeszcze całkiem imponującym (zresztą mającym nadal znaczenie gospodarcze i stosunkowo niezłe utrzymanym).

### *Charakterystyczne cechy krajobrazu Sarnowy*

Ze względu na lokalizację na płaskim terenie i liczbę dominant Sarnowa ma panoramy widokowe poprawne i mało zdeformowane, lecz mało wyróżniające się w krajobrazie. Najważniejszą (i najbardziej zagrożoną) jest panorama z południowego zachodu – od strony Rawicza – wyeksponowana do odbioru dynamicznego – w ruchu.

Miasto składa się z dwóch zwartych zespołów: przedlokacyjnego i lokacyjnego – do dzisiaj czytelnych w przestrzeni oraz zespołu podworskiego z dawnym gródkiem.

Niezwykle cenna, lecz już uszczuplona, jest południowa część miasta – dawne gospodarce i rolnicze przedmieście – ul. Stodołowa i obszar, gdzie istniały dawniej liczne wiatraki – dzisiaj z jedynym już reliktem.

Zabudowa mieszkalna osiąga 1–2 kondygnacje. Dachy jej są strome, zwykle dwuspadowe, pojedyncze naczółkowe, niektóre w XIX-wiecznych kamieniczkach – pulpitowe.

Kamieniczki z lat osiemdziesiątych XIX wieku stanowią interesujący zespół, z licznymi detalami z epoki.

Cennym uzupełnieniem wnętrza są historyczne brukowane nawierzchnie (kocie łby).

Korzystnie sprawdza się zieleń kameralna, strzyżona – w postaci małych drzewek – humanizująca wnętrza ulic i placów, ale nie przesłaniająca przestrzeni.

Linie zabudowy Rynku i ważniejszych ulic zachowują kształt planu obu średniowiecznych osad.



## Podsumowanie

W obu przypadkach miasteczka straciły znaczenie gospodarcze i komunikacyjne. Denków po utracie praw miejskich przysiął w cieniu Ostrowca – miasteczka XVII-wiecznego, o nikłym początkowo znaczeniu, do XIX wieku mającym raczej charakter handlowy, mimo stopniowo rozwijającego się przemysłu (Huta Klimkiewiczów, Cukrownia *Częstocice*, cegielnie, browar itp.). Dynamiczny wzrost Ostrowca w okresie 1890–1914 doprowadził go do roli ważnego ośrodka przemysłowego z dużą liczbą osiedli robotniczych. Również okres międzywojenny był korzystny dla Ostrowca (huta, przemysł ceramiczny i przetwórczy). Tymczasem Denków po XIX-wiecznym rozkwicie gospodarczym zastygł w starej postaci. Dążność po II wojnie światowej do stworzenia z Ostrowca aglomeracji spowodowała wcielenie tej niepozornej osady w obszar dużego miasta w 1954 r.

Rawicz – również miasto o XVII-wiecznej proveniencji, zaludniony przez protestantów – uciekinierów ze Śląska i Czech, w końcu XVIII w. największy ośrodek sukieniczy w Wielkopolsce – przejął od Sarnowy dawną rolę węzła komunikacyjnego – odsuwając swą poprzedniczkę w cień tak dalece, że zanikły stare trakty, przez nią wiodące na rzecz nowej komunikacji. W 1973 roku miasto to wchłonęło Sarnowę – połączono ją administracyjnie z Rawiczem. Zagrożenia, jakie są widoczne w tej nowej sytuacji dla obu historycznych miasteczek są dwójakiej natury – formalnej i funkcjonalnej.

Funkcjonalnie grozi im pogłębiająca się stagnacja lub rola dzielnicy-sypialni, pozostającej na uboczu, na marginesie życia, z dala od centrum. Upada organizacja integrujących form życia miejskiego – ztraca się indywidualność. Mimo prób ratowania tożsamości obu ubezwłasnowolnionych, zdegradowanych miasteczek przez służby konserwatorskie i architektoniczne – podupadają one i *nijaczej*. Indywidualność formalna ulega również wyraźnej degradacji. Oba miasteczka, nie uszczęśliwione dotychczas zabudową blokową, mimo to, niestety, zostały zdeformowane. W obu przypadkach nowe budynki szkół, pawilony handlowe, a nade wszystko banalna, tandetna, odległa od tradycyjnej zabudowa mieszkalna, o przesadnych gabarytach i *swobodnych* lokalizacjach stopniowo degradują krajobraz. Tylko przydzielenie im dodatkowych funkcji pozamieszkalnych (usługi kulturalne, hotelowe itp.), w celu ożywienia zamierającego tu życia miejskiego, z jednoczesnym zachowaniem tradycji w kształtowaniu przestrzeni, a także izolacja historycznych układów urbanistycznych pasami zieleni, jako ochrona przed zbytnią urbanizacją, mogą zachować ich odrębność przestrzenną, kulturową i charakter tradycyjnego polskiego miasteczka, także w ramach wielkiej aglomeracji.

Rawicz – również miasto o XVII-wiecznej proveniencji, zaludniony przez protestantów – uciekinierów ze Śląska i Czech, w końcu XVIII w. największy ośrodek sukieniczy w Wielkopolsce – przejął od Sarnowy dawną rolę węzła komunikacyjnego – odsuwając swą poprzedniczkę w cień tak dalece, że zanikły stare trakty, przez nią wiodące na rzecz nowej komunikacji. W 1973 roku miasto to wchłonęło Sarnowę – połączono ją administracyjnie z Rawiczem. Zagrożenia, jakie są widoczne w tej nowej sytuacji dla obu historycznych miasteczek są dwójakiej natury – formalnej i funkcjonalnej.

## Bibliografia

- [1] Bobrowicz J.N., *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846.
- [2] Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, Warszawa 1888, s. 321.
- [3] Czartoryski Z., *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim*, Poznań 1896.
- [4] Kiryk F., *Urbanizacja Małopolski. Województwo Sandomierskie XIII–XVI w.*, Kielce 1994.
- [5] Linette E., *Sarnowa. Rozpoznanie historyczno-urbanistyczne i wskazania konserwatorskie*, Poznań 1963 (maszynopis dostępny w Oddziale Służby Ochrony Zabytków w Lesznie).
- [6] Łuskińska E., *W obronie piękności kraju*, Kraków 1910.
- [7] Maliszewski E., Olszewski B., *Podręczny słownik geograficzny*, Warszawa ok. 1927.
- [8] *Miasteczka polskie w XIX–XX wieku*. Praca zbiorowa pod red. Ryszarda Kołodziejczyka, Kielce 1992.
- [9] *Ostrowiec Świętokrzyski wczoraj dziś i jutro*. Praca zbiorowa pod red. Adama Ginsberta-Geberta, Warszawa 1979.
- [10] *Ostrowiec Świętokrzyski – monografia historyczna miasta*. Praca zbiorowa pod red. Wojciecha Kotasiaka, Ostrowiec Świętokrzyski 1997.
- [11] Renz R., *Życie codzienne w miasteczkach woj. kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994.
- [12] Sobisiak W., *Dzieje Ziemi Rawickiej*, Poznań 1967.
- [13] Staniewski F., *Rawicz i okolice*, Poznań 1970.
- [14] Wąsicki J., *Opisy miast polskich z lat 1793–94*, Poznań 1962.
- [15] *Wieś i miasteczko u progu zagłady*. Materiały Konferencji Naukowej SHS, Wojnowice marzec 1988, Warszawa 1991.
- [16] Workowski J., *Denków. Zarys dziejów miasta i osady*, Wrocław 1993.

## *Incorporating little towns in the process of forming agglomerations – a chance or destruction?*

Together with the development of urban agglomerations an alarming urbanistic phenomenon has been observed, which consists in incorporation of individual little towns into huge urban complexes. As a result, towns with remarkable cultural traditions have been losing their identity. Such a situation emerged and grew in intensity especially after the Second World War. This is illustrated in the present study by an example of two towns: Denkow, Kielce province, and Sarnowa, Great

Poland. The first one became a district of Ostrowiec Świętokrzyski, and the second was incorporated by Rawicz. Both towns just like many others are threatened with functional and economic stagnation as well as spatial degradation. Their individual character as regards culture and space occupied can be saved only by way of taking appropriate decisions. This is an essential activity in the process of protecting historical little towns of Poland against irreversible destruction.





Pejzaż – akryl, Paweł Jaszczuk